Należytość pocztowa opłacona gotówką.

GŁOS BRZEŻAŃSKI

Cena numeru 10 gr.

DWUTYGODNIK

Prenumerata roczna 2 zł z dostawą. Wpłata prenumeraty na pocztowy przekaz rozrachunkowy.

Redaktor naczelny: Edward Olszewski.
Adres Redakcji i Administracji: Brzeżany, Ratusz I p. drzwi Nr. 8

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 50 zł, ½ strony 25 zł., ¼ strony 12·50 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. od słowa, najmniej za 2 zł.

Rok IV. Brzeżany, 15. marca 1935 r. Nr. 6.

Genjusz Niepodległości Narodu Polskiego.

Czyny Józefa Piłsudskiego z okresu niewoli politycznej Polaków i z czasu Wojny Światowej, kiedy za Jego sprawą Polska zmartwychwstała do życia niepodległego, zna już dziś każdy uświadomiony obywatel, a nawet niemal każde bardziej rozgarnięte dziecko polskie — i nawet niepolskie. Uświadamia w tym względzie każda broszurka, czy monografja o Józefie Piłsudskim, uświadamia nauczyciel w szkole, a prelegent w swym wykładzie z racji rocznicy Niepodległości Państwa Polskiego, czy Imienin Marszałka.

Wystarczy na tem miejscu podkreślić tylko znamiennne cechy tej działalności Wodza Narodu, te cechy, które w zmienionych warunkach bytu Narodu Polskiego trwają nadal, choć uchodzą z pod obserwacji ogółu. Temi cechami są: 1) podejmowanie przez Niego zamierzeń, zda się, niepodobnych do urzeczywistnienia, a przecież przez Niego urzeczywistnionych. 2) działalność Jego idzie jakby naprzekór ogólnej panującej opinji, lecz program Jego staje się zwolna wytyczną całego myślącego ogółu i dobrą wolą obdarzonego społeczeństwa. Ta właśnie umiejętność naginania woli Narodu ku najwyższemu celowi, oraz umiejętność niejako »brania za łeb« wydarzeń dziejowych zjednała Mu najzaszczytniejszy tytuł »Wodza Narodu« i »Twórcy Niepodległości«.

Gdy po zwycięskiej wojnie z Rosją Sowiecką i chlubnem zawarciu pokoju w Rydze w r. 1921 Polska Niepodległa weszła w fazę pracy pokojowej nad zakładaniem fundamentów Państwa, Pierwszy Marszałek Rzplitej stanął pierwszy do tej pracy. Gdy jednak rozwielmożnione sejmowładztwo ograniczało Jego twórczą inicjatywę w tym duchu i wprost odsunęło go od tej współpracy, Wódz Narodu usunął się w zacisze Sulejówka i stamtąd bacznie obserwował bieg wydarzeń w Polsce, tam studjował karty historji Polski, zestawiał przeszłe dzieje z chwilą obecną i wyciągał stąd wnioski na przyszłość. To studjum wydarzeń współczesnych i duszy zbiorowej współczesnego społeczeństwa doprowadziły go do nieubłaganego wniosku, że rozkiełznany, źle pojęty parlamentaryzm i sejmowładztwo, jak Polskę doprowadziły u schyłku w. XVIII do upadku politycznego, tak i teraz grożą zagładą niepodległemu bytowi Państwa, jeśli społeczeństwo w czas się nie opamięta. Przestrogi Marszałka uderzały w próżnię, co najwyżej wywoływały szydercze echo nowych obrońców »złotej wolności«, czy złotej anarchji. Wobec tego Wódz Narodu dokonał chirurgicznego cięcia najniebezpieczniejszego wrzodu w organiźmie społeczeństwa, tj. sejmowładztwa i partyjnictwa. Stało to się w maju 1926 r.

Ale sam »czyn majowy« był tylko zabiegiem profilaktycznym, po którym trzeba było podjąć długą a systematyczną kurację złych nałogów społeczeństwa. Do współpracy nad urzeczywistnieniem idei Marszałka stanęły zaraz jednostki ideowe, przeważnie z szeregów legjonowych, lub z duchem Legjonów zsolidaryzowane. Pierwszą organizacją, powstałą z ducha »czynu majowego« był Związek Naprawy Rzeczypospolitej. Zadaniem jego było skupianie społeczeństwa, rozbitego partyjnictwem, w duchu wskazań państwowotwórczych Wodza. Gdy »Związek« w niespełna dwu latach zyskał szerokie masy zwolenników, przeorganizował się przed wyborami do Sejmu r. 1928 w Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, który zyskawszy w wyborach r. 1930 kolosalną większość, realizuje odtąd w Rządzie, sejmie, senacie i w życiu społeczeństwa program państwowotwórczy Wodza. Wola nieugięta Marszałka w ciągu lat dziewięciu od przełomu majowego w życiu Niepodległej Polski dokonała tego, o czem przed r. 1926 nikt nie marzył: społeczeństwo rozbite dotąd na partje, dziś w przeważającej większości skupiło się około jedynego realnego i twórczego programu, a tym jest: Polska Mocarstwowa. A drogi wiodące do niej? Są one również wskazane przez Budowniczego Polski:

Pierwszą i naczelną zasadą obywatela ma się stać zasada: »nie Polska dla obywateli i partyj, lecz obywatele i partje dla Polski«. W realizacji tej zasady przez wszystkich znajdzie obywatel swe szczęście osobiste. Drugą wytyczną, która wiedzie Polskę ku potędze, jest praca, a nie puste frazesy o niej. Ona stwarza ekonomiczną potęgę Państwa, gwarantującą dobrobyt osobisty obywateli i niezależność polityczną Państwa.

W realizacji tych dwu najogólniejszych zasad przez społeczeństwo tkwią wszystkie potężne siły społeczeństwa i Państwa, które kierowane przez organa władzy państwowej, samorządowej oraz organizacje społeczne i zawodowe, wiodą Rzeczpospolitą Polską ku potędze mocarstwowej, ku świetlanej przyszłości i ku szczęściu obywateli.

Gdy czyny Wodza Strzelców i Legjonów przyniosły w swym wyniku Narodowi najdroższy skarb, tj. niepodległość, to czyny Marszałka, dokonane już, i ciągle podejmowane w Polsce Niepodległej, utwierdzają tę niepodległość, zabezpieczają ten skarb bezcenny, by nie stał się łupem naszych wrogów. Jakeśmy widzieli, Twórca Niepodległości, w trosce o bezpieczeństwo tego skarbu, musiał aż użyć pewnego przymusu moralnego w stosunku do społeczeństwa, by ono było odtąd baczniejsze i sumienniejsze w pełnieniu obowiązku straży nad powierzonym mu skarbem.

Większość społeczeństwa do dziś już zrozumiała tę troskę Budowniczego Polski Niepodległej, reszta też musi ją zrozumieć i razem z Nim stanąć do pracy około utrwalenia budowy gmachu Rzeczypospolitej, i poddać się Jego władczej woli, bo Józef Piłsudski dotąd zawsze zwyciężał — i dalej zwyciężyć musi!

Karol Czernecki.

Echa opłatka i imienin Pana Prezydenta.

Życie towarzyskie w w Zw. strzeleckich rozwija się bardzo pomyślnie. Urządza się w oddziałach tradycyjne zebrania, herbatki, zabawy, które przygotowują i kształcą obywateli- strzelców na jedną wielką rodzinę Polaków. Nadszedł okres Bożego Narodzenia; wślad za niem urządzono dzielenie się opłatkiem. Tak w **Jakubowcach** w **Podwysokiem**, w **Wierzbowie**, w **Brzeżanach** i w innych miejscowościach młodzież wspólnie siedziała przy opłatku ze starszymi, ze swoimi sympatykami, a było ich dużo. Wszędy brzmiały serdeczne przemówienia, wszędy był miły nastrój. Jednolita rodzina strzelecka chwilami przenosiła się myślą do pieśni »Idzie borem, idzie lasem, przemierając z głodu czasem«. Śpiewano więc nasze kochane piosnki o ułanie, o pszenicy, której nie było komu zbierać, o pułkowniku Lisie Kuli i wiele innych. W tym podniosłym nastroju tu i ówdzie odbyły się zbiórki wsród uczestników opłatka: na świetlicę, na PCK. I tak Zw. Strzel. w Jakubowcach zebrał 2 zł. 65 gr. na PCK., którą to kwotę przesłano do Oddziału PCK. w Brzeżanach. Zw. Strzel. w Wierzbowie z okazji »Opłatka« urządził przedstawienie pt. »Kryzys na wsi«, a czysty dochód 32 zł. przeznaczono na zakupienie radja. Mijają już powoli czasy, gdy mówiono „dzity na seło duryty«. Wieś polska chce żyć, chce mieć należny jej udział w współpracy nad budową Polski. Jakże ciężką, a zarazem zaszczytną jest rola ref. wych. obywatelskiego Strzelca na wsi? Jest nim w większości nauczyciel, który ofiarnie pracuje na niwie strzeleckiej. Szereg przedstawień, wieczorynek, gawęd, referatów w osiedlach, to minjaturka wychowania obywatelskiego Strzelca. Rozwijający się oddział ZS. w Sarańczukach odegrał dwa obrazki sceniczne: »Wiesław« i »Kryzys na wsi«. Dochód przeznaczono na budowę domu ludowego. Nadszedł dzień imienin prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego i znowu zabrzmiały świetlice, obchodząc godnie ten dzień uroczysty, w którym Polska cała niosła hołd najwyższemu Dostojnikowi. Uroczystości takie jak „Opłatek«, obchody państwowe i tp. są dowodem, że po wsiach naszych życie obywatelskie zaczyna tętnić coraz żywiej.

Przed uroczystością 19/III.

Szybkiemi krokami zbliża się ku nam dzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Powiat nasz i miasto wcześniej o tym dniu pomyślało i — rzec można — na podstawie wieści stale dochodzących — jesteśmy dobrze przygotowani i nastrojeni na przyjęcie wielkiego dnia. Wieś ruszyła już dawno do pracy i wszystkie komitety gminne pracują ze swemi sołtysami pełną parą. Zainteresowanie jest ogromne tak ze strony ludności polskiej, jakoteż i ruskiej. Imię »Dziadka« jest na ustach wszystkich i wypełnia zainteresowanie wielu dni. Przebieg uroczystości w powiecie będzie tego roku nader uroczysty.

Również Komitet wykonawczy naszego miasta, po odbyciu dwu posiedzeń, sfinalizował swój program, uwidoczniony na afiszach rozlepionych po mieście.

Dowiadujemy się, że punktem centralnym uroczystości będzie „Akademja" w Sokole w poniedziałek o ósmej, a »Poranek« dla szerszej publiczności we wtorek o 12-tej również w Sokole. Program będzie bogaty i nowy, a złożą się nań: przemówienie, uwertura Runda i pieśni legjonowe w wykonaniu orkiestry tutejszego pułku, a dalej produkował się będzie chór męski wykonując Kaniora „Wyprawę" i „Pieśń żołnierską" Galla. A potem jeszcze scena „Chóru kobiet" ze „Strasznego Dworu" i inscenizacja „Nieśmiertelny Duch Narodu". Program poranku będzie podobny, tylko zamiast udziału chóru i inscenizacyj, odegrana zostanie sztuczka pt. „Porucznik I. Brygady". Rzeczą niezmiernie ważną dla naszych stosunków i przezwycięzeń jest uwaga komitetu, który zapowiada bezwzględnie punktualne rozpoczęcie „Akademji" i „Poranku" w Sokole. Upomnień pod tym względem było wiele, lecz skutków — niestety mało. I doprawdy nie wiadomo, co skłania naszą publiczność do stałej niepunktualności. Nie jest to ani grzeczne, ani miłe, ani w „dobrym tonie".

Dalsza nadzwyczajna pomoc Rządu dla osadników-rolników.

Doszło do naszej wiadomości, że Rząd w dążeniu do uporządkowania stanu finansowego osadników - rolników zamierza przyjść im z dalszą pomocą przez zmniejszenie ich zadłużenia (umorzenia) do 50% w Państwowym Banku Rolnym oraz w Komunalnych Kasach Oszczędności. Podstawę odpisania (umorzenia) zadłużenia mają stanowić dotychczas zawarte układy konwersyjne na Państwowy Bank Rolny i w tym celu Komunalne Kasy Oszczędności otrzymały polecenie przedłożenia Oddziałowi Państwowego Banku Rolnego we Lwowie najpóźniej w terminie do dnia 20 marca br. materjału skoncentrowanych zadłużeń osadników.

Zwracamy zatem uwagę, ażeby osadnicy, którzy dotychczas nie zawarli układów, pośpieszyli się z zawarciem tychże i to najpóźniej do dnia 20 marca b. r.

Wybory zarządów gminnych.

Wielkie zainteresowanie wywołały w naszym powiecie wybory zarządów gminnych, które odbyły się w poszczególnych gminach w dniach 7, 8 i 9 marca br. Wprawdzie ludność po wsiach nie zdaje sobie jeszcze jasno sprawy z ich zakresu działania, a temsamem z ich znaczenia w życiu naszego samorządu, jednak sprawa, kto zostanie wójtem, musiała wywołać zaciekawienie, a to tem bardziej, że różnych kandydatów w każdej gminie było dosyć. Dlatego zagadnienie wyborów zarządów gminnych zogniskowało się właściwie około osoby przyszłego wójta, inni członkowie zarządu, jak ławnicy a nawet podwójtowie, nie budzili takiego zainteresowania. Niektórzy z kandydatów na wójtów rozwinęli nawet bardzo żywą agitację, wywołując często niezdrowy ferment. Na ogół jednak wieś czekała na wskazania organizacji BBWR. Sprawa jednak nie była łatwą; z jednej strony wchodziły w grę ambicje osobiste bardzo wielu kandydatów na członków zarządu, z drugiej zaś strony rzeczowe wymogi odnośnie do kwalifikacyj danych osób, jako, też względy natury polityczno-gospodarczej. Obecne zarządy gminne mają bowiem zapoczątkować nową erę w życiu naszej wsi, opartą na nowym ustroju samorządowym. Pierwsze więc kroki ich działalności będą decydujące, czy nadzieje pokładane w ten nowy porządek

rzeczy, zostaną urzeczywistnione, czy też zostaną zmarnowane. Bardzo ważną też kwestją było zastępstwo ludności ruskiej w zarządach gminnych. Wprawdzie wybory do rad gminnych dały w wyniku wszędzie zdecydowaną większość polską, ale udział ludności ruskiej w najwyższym organie samorządu gminnego dla współpracy nad rozbudową gospodarczą wsi i kulturalnem jej podniesieniem był zupełnie zrozumiały Dlatego organizacja BBWR., opierając się, jak w całej swej dotychczasowej pracy wyborczej, na postulatach osobowych, wysuniętych w poszczególnych gminach, musiała wziąć pod rozwagę też i powyższe wytyczne i zaleciła radnym gminnym odpowiednie kandydatury, nawet mimo ich niepopularności. I trzeba przyznać, że prawie wszędzie znalazły zalecenia organizacji BBWR. zrozumienie i posłuch. Nie obeszło się wprawdzie gdzieniegdzie, jak w Kozowej i Buszczu, bez warcholstwa, tak znamiennej i jak przeszłość nas uczy, zgubnej przywary naszej natury. Zdrowe elementy jednak zdołały i w tych wypadkach ubezwładnić je tak, że wszędzie przebieg wyborów był spokojny i zgodny ze wskazaniami BBWR. Najlepiej o tem świadczy fakt, że na 9 gmin, w 7 wysunięto tylko jedną listę. Niżej podajemy skład zarządów gminnych w poszczególnych gminach:

Brzeżany: wójt Wyrwicz Tomasz z Brzeżan, podwójci Jędrzejowski Józef z Leśnik, ławnicy: Gniewczyński Jan z Baranówki Szynklarz Józef z Szybalina, Prokopów Hryńko z Łapszyna.

Narajów: wójt Krasiczyński Kazimierz, podwójci Małanij Jan z Narajowa wsi, ławnicy: Gwoździński Jan, Herz Mendel.

Buszcze: wójt Hotowy Władysław z Leśnik, podwójci Manacki Eustachy z Buszcza, ławnicy: Swoboda Medard, Kufliński Piotr z Buszcza, Stelmach Jan z Poruczyna.

Budyłów: wojt Boczar Antoni z Budyłowa, podwójci Jaremko Piotr z Budyłowa, ławnicy: Antoszczyszyn Szczepan z Taurowa, Olejnik Mikołaj z Urytwy.

Koniuchy: wójt Melisz Stefan z Koniuch, podwójci Światłowski Stanisław, ławnicy: Wielkopolski Józef, Mrykało Daniel.

Kozowa: wójt poseł Klich Jan, podwójci Dyda Antoni z Józefówki, ławnicy: Łuka Jakób z Bartoszówki, Ewy Jan z Wiktorówki, Ryzak Jan z Dubszcza.

Kurzany: wójt Hryców Andrzej z Podwysokiego, podwójci Motylewicz Władysław z Rohaczyna, ławnicy: Rawski Teofil z Demni, Gniewczyński Edward z Dąbrowej.

Potutory: wójt Poznański Edward z Potutor, podwójci Zasiedko Michał z Rybnik, ławnicy: Motyka Andrzej z Wąsowiczówki, Mosiądz Piotr z Litiatyna, Jasiński Antoni z Rybnik.

Płaucza Mała: wójt Haupt Włodzimierz z Płauczy Małej, podwójci Gruszecki Piotr z Płauczy Wielkiej, ławnicy: Świetnicki Michał z Glinnej, Litwiński Iwan z Płauczy Małej.

Wiadomości z Polski i ze świata.

Z wydarzeń politycznych w Polsce zanotować należy dyskusję sejmu nad poprawkami do tekstu Konstytucji. Dyskusja nad niemi w sejmie była dość ożywiona. Poprawki senatu zostały przez większość sejmową przy-

Siegniew.

Anonimowy feljeton.

Postanowiłem sobie już dawno w »Głosie Brzeżańskim« nie pisać, bom jest człowiek cichy i pokornego serca — ale nie mogę — dalipan — nie mogę mej lutni używać tylko na export. bo oto kiedyś stała się rzecz dla mnie niepojętna.

A jak to było opowiem:

W miłe i przytulne popołudnie leżę sobie wyciągnięty od stóp do głów na kanapie i zapadam w objęcia p. Morfeusza, które są najmilszemi objęciami dotychczas mi znanemi, gdy wtem przynosi mi służebna wytworny list z poczty. Nie mogłem się zrazu zorjentować od kogo ta poczta być może, bo narzeczona zwykła pisywać we wtorki i piątki, druga narzeczona pisze we środy i soboty, trzecia we czwartki — a to był dzień poniedziałkowy i bardzo — jak zwykle — feralny, to też drżącą ręką rozciąłem pachnącą szyprem kopertę i przeczytałem: »Biedny i smutny egoisto i uwodzicielu!«

Czyż sądzisz, że miasto nasze nie orjentuje się w twoich poczynaniach? Czyż nie mamy o tobie informacyj z lat zamierzchłych? Czynisz pozory baranka i niewiniątka i myślisz, że my nie wiemy o twoich sprawkach i awanturkach? A kto jest nocnym bywalcem brzeżańskich dancingów, barów i nocnych lokali, jak nie ty? Kto wyciera dniami całemi nocne bruki naszego grodu starego? Kto szyderczo spogląda na kobiety niewinne? A co na to mówi twoja samotna żona, którą zostawiasz bez opieki?

Ha! Kęsim! Tu mnie już djabli wzięli i czytać przestałem. Ha bydle plugawe! Głupstwo »informacje« i »smutny egoista«, głupstwo »sprawki i awanturki«, głupstwo »nocne dancingi, bary i nocne lokale brzeżańskie«, (podobno Gulden będzie się od I/IV. nazywał »Moulin Rouge«). głupstwo »dzienne i nocne bruki« brzeżańszczyzny, głupstwo »kobiety niewinne«, ale ta żona!! Skąd ten anonim wie, że ja mam żonę! Ukrywałem to tak starannie przez tyle lat — a tu nagle kompromitacja. Panie anonim, czy pani anonimowo — macie państwo rację. Ja mam żonę i pięcioro niezaopatrzonych dzieci — zgadza się, bo teraz dopiero policzyłem. Ale ja wam chcę coś powiedzieć, ale niech to tylko między nami zostanie. Dobrze?

Otóż jest rzeczą ogólnie znaną, że pisujecie państwo listy do władz brzeżańskich i prosicie o łaskawą interwencję, bo »pewien pan jest za stary do pracy społecznej, bo pewna pani jest niewierna swemu małżonkowi, a pewien pan zdradza swą żonę« itd.

Pięknie! Ale skąd wiecie, że ktoś jest za stary do pracy społecznej, kiedy starość dotychczas jest przeszkodą tylko dla zawarcia solidnego kontraktu małżeńskiego — i to nie zawsze! Czy pan sobie wyobraża, że praca społeczna, to żona?

A co do spraw małżeńskich, to radziłbym panu, panie anonim sprawdzić swoje stosunki rodzinne. Jest bowiem takie ładne przysłowie staropolskie »swego nie znacie, cudze ganicie, sami nie wiecie, co posiadacie«!! Przypatrz no się pan swojej żonie, albo niech żona oglądnie męża. Ja sprawy nie przesądzam, ale — sądzę — tak tylko na wszelki wypadek. Gdybym bowiem ja napisał jaki anonim — no to jeszcze pół biedy by było. Moja żona jest jeszcze panną i jeżeli coś, gdzieś, kiedyś — to nie na mój rachunek, — ale pan, panie anonim — sprawdź pan najpierw i miej na uwadze nową ustawę o nieszykanowaniu żon swoich i... cudzych. A zresztą jak to sobie pan wyobraża interwencję władz u niewinnego małżeństwa. Domyślam się. Chce pan założyć »Towarzystwo pań domu prowadzących się dobrze« i »Towarzystwo dziewiczych mężów« tych żon. Może pan już wysokość składki obliczył i siebie wybiera na dziewiczego prezesa w niedziewiczem towarzystwie? A policzył pan 94 (słownie dziewięćdziesiąt i cztery towarzystw brzeżańskich). A policzył pan te secesje, które się odbyły i dopiero odbędą. A policzył pan te związki męskie, damskie i których najwięcej, to te nijakie. Nijak panie kochany, nijak rady nie damy, choćby i moja przyszła żona prezeską zostać miała, choć to i honor jest i splendoru dość na człowieka zawsze by spadło! Hej!

Zrzekam się. zrzekam. panie kochany. Pan coś źle robisz. Rozpusty ci się zachciewa — niedość ci, że mamy dwa kina w naszych ukochanych Brzeżanach.

Ale o tem... potem.

jęte. Spodziewane jest w bliskim czasie uchwalenie definitywne nowej konstytucji.

Horyzont polityki międzynarodowej znów nieco się zachmurzył. Gdy chodzi o sprawy międzynarodowe, bliżej dotyczące Polski, podkreślić należy, że w ostatnich tygodniach sprawa uspokojenia Europy przez ogólny pakt państw Europy oraz przez pakty regjonalne, uległa pewnemu powikłaniu. W celu uskutecznienia myśli »Paktu Wschodniego«, którego sygnatarjuszami miały być oprócz Francji i Anglji także Niemcy, Polska i Rosja — projektowana była podróż dyplomatyczna ministra ang. Simona do Berlina, Warszawy i Moskwy. Otóż wizyta min. Simona do Berlina nie odbyła się z powodu rozdrażnienia Hitlera i Niemców na tekst wspólnej deklaracji anglo-francuskiej, dotyczącej gwarancji bezpieczeństwa. Podróż swą zatem do Berlina min. Simon odsunął w przyszłość, a co zatem idzie, także podróż do Warszawy i Moskwy.

Konflikt włosko-abisyński nie został dotąd na drodze dyplomatycznej zażegnany. Jakkolwiek poważniejszych działań wojennych na pograniczu włosko - abisyńskim dotąd nie było, nie mniej pogotowie wojenne trwa i grozi zawieruchą wojenną między temi państwami. We Włoszech panuje wielki zapał wojenny, czego dowodem jest zgłoszenie się 70.000 ochotników faszystowskich. Okręty wojenne włoskie z ludźmi i materjałem technicznym wciąż płyną nad granicę abisyńską.

Półwysep, greckie morze i wyspy egejskie w ostatnich tygodniach były teatrem zawziętych walk, wywołanych wybuchem powstania przeciw monarchicznemu kierunkowi rządów w Grecji. Duszą powstania jest sędziwy mąż stanu i bohater Grecji Venizelos, przedstawiciel idei republikańskiej. Bazą operacyjną powstańców jest wyspa Kreta i pn. Grecja (Tracja i Macedonja). Powodzenie, które w początkach powstania towarzyszyło powstańcom, w ostatnich dniach ich opuściło. Energiczna akcja wojsk rządowych w Macedonji i na Krecie doprowadziła do zupełnego zwycięstwa nad powstańcami i likwidacji powstania. Inicjator powstania Venizelos wraz z garstką swych zwolenników uszedł z Krety i jako emigrant polityczny schronił się na wyspę Rodos, będącą pod władzą Włoch, gdzie pędzić będzie żywot wygnańca, korzystającego z opieki prawa międzynarodowego.

Związek Hodowców drobiu, gołębi i królików w Brzeżanach.

W powiecie brzeżańskim, a szczególnie w samych Brzeżanach, jest wielu amatorów hodowli drobiu, gołębi i królików. Oni prowadzą racjon.hodow. tych zwierząt. Zainteresowanie tą dziedziną gospodarki, wykazywane przez wiele jednostek, nawet z pośród inteligencji, jest najlepszym dowodem, że daje ona, nietylko zadowolenie moralne, ale też wiele korzyści materjalnych. Praca bowiem około tej hodowli jest jakby rozrywką w wolnych chwilach, zaś koszt utrzymania jest niewielki, gdyż w każdem gospodarstwie domowem jest dość odpadków, któremi te zwierzęta w zupełności zadowalniają się.

Korzyść materjalna z hodowli tych zwierząt jest wielka. Polska rok rocznie sprowadza z zagranicy za wiele miljonów złotych futer, jak np. tak zw. „selskinów", które z zadowoleniem nosimy, nie zdając sobie sprawy, że często są to zwykłe skórki królików zabarwione i należycie wyprawione. Jeżeli hodowla królików, należycie u nas się rozwinie, to łatwo będziemy mogli skórki takie przystosować do wymagań i gustu własnemi siłami, by zaoszczędzić dla państwa te miljony złotych, które obecnie płacimy zagranicę.

Produkt hodowli drobiu jest obecnie jednym z najważniejszych artykułów eksportowych — amatorstwo więc w tej dziedzinie spełnia doniosłą rolę, gdyż przyczynia się ono do podniesienia rasy drobiu, a temsamem produkt staje się zdatniejszym dla eksportu i więcej cenionym. Amatorzy bowiem prawdziwi trzymają tylko sztuki wybrane i najlepszych ras, któremi zasilają hodowle wiejskie.

Jasnem jest, że taka sytuacja stwarza dla hodowców popyt na ich sztuki zarodowe i zapewnia opłacalność hodowli. Taksamo hodowla gołębi daje dochód, nietylko ze sprzedaży samych sztuk zarodowych, ale także mięso, wobec szybkiego przyrostu tych ptaków, a przytem wobec jego smaczności, ma w gospodarstwie domowem wielkie znaczenie.

Hodowla tych zwierząt ma także nieocenione znaczenie wychowawcze, gdyż młodzież chętnie bierze w niej udział, co wyrabia w niej zamiłowanie dla hodowli i pewne zainteresowanie w dziedzinie gospodarczej.

By tej samorzutnej, a doniosłej akcji gospod. rczej ułatwić rozwój, musi się nadać jej pewne formy organizacyjne. W tym celu powstał w Brzeżanach „Związek Hodowców Drobiu, Gołębi i Królików", który dotychczasową swoją działalnościa przyczynił się już znacznie do podniesienia i rozwoju tych hodowli pod względem jakościowym i ilościowym.

Po pewnej przerwie w tej działalności, spowodowanej brakiem odpowiedniej jednostki na czele zarzadu, dnia 11 marca odbyło się reorganizacyjne Walne Zgromadzenie członków, które podjęło dalszą działalność Związku. Na zebraniu tem wybrano nowy zarząd w osobach: Sellig Józef, przewodniczący; Tomczyk Walenty, zastępca; Zbarański Marjan, sekretarz; Ursaki Leopold, skarbnik, oraz członkowie: Kurek Jan, dr. Kędzierski Franciszek, dyr. Serafin Michał, instr. Szulc Kazimierz, Korczyński Michał, Niedziółka.

Jednocześnie na tem zebraniu uchwalono zaprowadzić ewidencję wydanych hodowcom sztuk zarodowych i sporządzić inwentarz. Składki członków ustalono na 2 zł. rocznie, płatne kwartalnie, przyczem składki za czas przerwy w działalności będą odpisane. Wkońcu nowowybrany przewodniczący poinformował zebranych o korzyściach członków z tytułu należenia do związku i zachęcił do jak najszerszego udziału w pracy i zjednywaniu nowych członków.

Sądzić należy, że zebranie to będzie początkiem dalszej ożywionej pracy nad rozwojem społeczno - gospodarczym naszego powiatu.

KĄCIK HARCERSKI.

Dnia 2 lutego lutego br. drużyny harcerskie męskie wraz z żeńskiemi urządziły obchód ku uczczeniu 15-letniej rocznicy odzyskania morza polskiego. W przybranej sali Czytelni zebrało się grono profesorskie, cała młodzież oraz członkowie KPH. Słowo wstępne, odczyt, deklamacje i chór złożyły się na program obchodu. Na zakończenie wszyscy harcerze i harcerki odśpiewali rotę morską. Tym krótkim, a jednak dobrze opracowanym programem, zadokumentowała młodzież harcerska, że rozumie znaczenie dla Polski dostępu do morza, że dopóki jest kropla Bałtyku, polskiem morzem będzie on, bo w walce o jego wody szmaragdowe popłynęło wiele krwi i gorzkich łez. Na FOM przy wejściu zebrano 8 zł. 15 gr.

„Dzień Myśli Braterskiej".

Dnia 22 II. I. Żeńska Drużyna Harcerska urządziła „Dzień Myśli Braterskiej". W uroczystości, która odbyła się w izbie w formie zbiórki, brała udział II. Żeńska Druż.

Przy zaimprowizowanem ognisku, drużynowa zagaiła zbiórki o dalekich, a jednak bliskich nam, siostrach i braciach. Po zbiórce druhny przesłały zastępami „dalekim" druhom i druhnom listowe, braterskie pozdrowienie, dając początek korespondencji ze światem harcerskim

Zabawa harcerska. We wtorek, 5 marca br. odbyło się w zakładzie tradycyjny kiermasz harcerski, w którym wzięła udział młodzież, wychowawcy, rodzice i przedstawiciele społeczeństwa. Dochód w kwocie kilkudziesięciu zł. przeznaczono na rzecz harcerstwa.

Z ŻYCIA SZKÓŁ

Gimnazjum.

Turniej szachowy i ping-pongowy. W lutym i marcu br. rozegrali uczniowie w Czytelni gimn. dwa turnieje: szachowy i ping pongowy. W turnieju szachowym wzięło udział 20 uczniów (rozegrano 456 partyj). Pierwsze miejsce zdobył Linttner Tadeusz, ucz kl. VIIb. drugie Rysy Władysław, ucz. kl. VIIIa, trzecie Janas Józef, ucz. kl. VIa, czwarte Lewicki Michał, ucz. kl. IIc. W turnieju ping-pongowym wzięło udział 28 uczniów. Pierwsze miejsce zdobył Wacławik Ludwik, ucz. kl. VIb, drugie Goldman Natan, ucz kl IIa. trzecie Lieblich Natan, ucz. kl. IIb, czwarte Sołtysiak Jan, ucz. kl. VIIIa.

Lekcja przykładowa z j łac. 28 lutego br. prof. dr. R. Schächter przeprowadziła w kl. Ib na pierwszej godzinie lekcję przykładową z j. łacińskiego. W tym samym dniu odbyła się konferencja polekcyjna, w której wzięli udział wszyscy filologowie zakładu.

Lekcja przykładowa z matematyki. Dnia 14 marca br. odbyła się na pierwszej godzinie lekcyjnej w klasie IIc lekcja przykładowa z matematyki, którą przeprowadził prof. dr. Bazyli Stasiuk. Po piątej godzinie lekcyjnej w tym samym dniu odbyła się konferencja polekcyjna.

Przygotowania do wycieczki na Śląsk. Gmina szkolna przygotowuje na koniec kwietnia wycieczkę naukową do Wieliczki, Krakowa, Górnego Śląska, Cieszyna i Zakopanego. Koszta podróży, noclegów, wyżywienia i wstępów 45 zł. od osoby.

Wulka.

Przedstawienie szkolne. W dniu 24 II. 1935 teatrzyk szkolny pod kierunkiem naucz. Marji Gołąbkowej odegrał dwie sztuczki pt. „Żaba czarodziejska“ (baśń fantastyczna), oraz komedyjkę „Książę marcypan“. Mali aktorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie. a zwłaszcza uczenice kl. IV. Stefanja Biłykówna, Danuta Gołąbkówna i Stefanja Łucyszynówna, które swą grą zachwycały obecnych. Do podniesienia efektu scenicznego przyczyniły się piękne dekoracje oraz stroje, wykonane przez naucz. Marję Kamińską.

Tutejsze przedstawienia szkolne cieszyły się dotychczas ogromną frekwencją. Ostatnio jednakże dało się zauważyć znacznie niższą frekwencję z powodu agitacji miejscowych wywrotowców, którzy w tut. szkole pragnęliby mieć nauczycieli Ukraińców.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. „Przyjaźń“.

Dnia 10 marca br. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Tow. „Przyjaźń“ w Brzeżanach w obecn. notarjusza dr. Kaliniewicza pod przewodnictwem prezesa Buczka, celem uchwalenia wniosku o zaciąg. pożyczki 20 000 zł. w Banku Gospodarstwa Krajowego na dokończenie budowy i urządzeń nowego gmachu T-wa. Zebranie zagaił prezes Buczek i przedstawił konieczność zaciągnięcia pożyczki oraz warunki wyszczególn. przez odn. czynniki. Po wyjaśnieniu strony prawnej przez dr. Kaliniewicza uchwalono jednomyślnie na wniosek St. Wiszniewskiego zaciągnąć pożyczkę, a do podjęcia jej uproszono obecnego na zebraniu starostę K. Woyciechowskiego. Zkolei zabrał głos prof. Kowalski, wiceprezes Tow. i wyraził podziękowanie wszystkim za trud około uzyskania tej pożyczki, która zapewne przyczyni się do dalszego rozwoju Tow. Przyjaźń. Apelem do współpracy skończył prezes obrady i zamknął zgromadzenie.

Z życia „Rodziny Wojskowej“ Koło w Brzeżanach.

W październiku 1934 r. Koło Rodziny Wojskowej w Brzeżanach zorganizowało Sekcję Opieki Społecznej. Zadaniem tej sekcji jest wyszukiwanie i niesienie pomocy najbiedniejszej dziatwie, a zwłaszcza w wieku szkolnym, na terenie Brzeżan. Członkinie Rodziny Wojskowej przeprowadziły szereg wywiadów w rodzinach, wciągając do swej ewidencji największą biedę, której, jak po sprawdzeniu okazało się, w Brzeżanach nie brak. W wyszukiwaniu tych najbiedniejszych rodzin najwięcej Rodzinie Wojsk. pomogły dyrekcje szkół, gdyż niestety magistrat miasta Brzeżan nie posiada do tej pory sekcji opieki społecznej do której możnaby się zwrócić z prośbą o ułatwienie naszej akcji. Po ukończeniu wywiadów Rodzina Wojskowa przystąpiła do czynnej pomocy. Sekcja Opieki Społecznej jako organ pracy Koła zorganizowała dożywianie i pomoc odzieżową. W domach członkiń RW dostaje codziennie 11-ro dzieci obiady, w Kasynie Oficerskiem 3-je dzieci codziennie się żywi, w Kasynie Podoficerskiem również 3-je, w kuchni żołnierskiej 51 pp. 14-tu chłopców codziennie dostaje obiad i kolację. W ewidencji posiada R. W. 40 dzieci, nad któremi ma opiekę. Wiele z tych dzieci dostało bieliznę i ubranie, zebrane w domach członkiń RW. Została również uszyta i rozdana nowa bielizna (34 koszule) z płótna, ofiarowanego sekcji przez starostę Woyciechowskiego. Zostały zakupione też i rozdane dzieciom buciki. Zakupiono je z sum, powstałych ze składek miesięcznych członkiń Rodziny Wojskowej na cele Sekcji Opieki Społecznej. W dziedzinie zdrowotności sekcja troszczy się również o zapewnienie dzieciom pomocy lekarskiej oraz rozdziela tran, ofiarowany sekcji przez Czerwony Krzyż. Sekcja nosi się z zamiarem zorganizowania kolonij letnich dla najbiedniejszych dzieci.

Z. P. O. K.

W związku z ostatnio zaszłemi zmianami w łonie zarządu głównego ZPOK. w Warszawie, szereg członkiń zarządu tutejszego Koła zrezygnowało z piastowanych stanowisk.

W ostatnich dniach przybyła z wojew. Związku ZPOK posłanka Bałabanówna, która zwołała Walne Zebranie, na którem dokonano uzupełnień w zdekompletowanym zarządzie i wygłosiła referat o „Dzisiejszej sytuacji gospodarczej w Polsce“. Przewodnicząca Związku brzeżań. została rejentowa Kaliniewiczowa, zast. prezesowa Polakiewiczowa, sekret. sędzina Ulaniecka, skarbniczką prof. Kociatkiewiczowa.

Kozowa.

T. S. L.

Koło TSL. w Kozowej w pracy swej nie ogranicza się tylko do oświaty wśród dorosłych, ale stara się również zaopiekować i najmłodszem pokoleniem, nie zapominając przedewszystkiem o najbiedniejszych. Śladami lat poprzednich i w roku 1934 koło TSL. przy współudziale całego grona naucz. prowadziło akcję dożywiania dziatwy szkolnej w czasie od 19 lutego 1934 do 11 kwietnia 1934. Z powyższej akcji korzystało w tym czasie 110 dzieci szkolnych, dla których wydano 607 l. mleka i 6897 bułek. Stosunkowo niedużą ilość mleka tłumaczy się tem, że dzieciom podawano kawę sporządzoną z konserw kokosowych. Fundusze na powyższą akcję uzyskano z różnych źródeł i oranizacyj.

Wierzymy, że i w tym roku żadna z istniejących na tut. terenie organizacja nie uchyli się od obowiązku złożenia datku na dożywianie biednej dziatwy. Spodziewamy się również większego zrozumienia u szerszego ogółu społeczeństwa, zwłaszcza że przy obdzielaniu brane są pod uwagę dzieci istotnie biedne bez różnicy wyznania.

Wytężona praca tut. Koła TSL. nie ustaje, przeciwnie stale się wzmaga; zdaje bowiem ono sobie sprawę, że ma wychować twórczego, świadomego i odpowiedzialnego obywatela, któryby brał czynny udział przy rozwiązywaniu zagadnień ogólnopaństwowych, nakreślonych przez Rząd R. P. Do celu tego zmierza przez stałe pogadanki, zawsze ilustrowane przeźroczami. Okazało się jednak, że zasób posiadanych przez Sekcję wschodnią TSL. we Lwowie przeźroczy został już przez tut. Koło w znacznej części wyczerpany.

Aby więc w dalszej pracy nie ograniczyć się wyłącznie do suchych odczytów, lub aby znów nie czynić luk w ciągłości z trudem rozpoczętej pracy na skutek braku prelegentów, Zarząd Koła TSL. ostatnio postanowił zakupić aparat projekcyjny „Ornak“, którymby obsługiwał w dnie powszednie czytelnie, zaś w niedziele i święta samą Kozowę.

Dzięki inicjatywie przewodniczącego Koła J. Rudolfa Kubisza praca wciąż postępuje naprzód. Jeszcze w jesieni br. Zarząd Koła zamierza zorganizować przy Kole TSL. w Kozowej niedzielny uniwersytet ludowy i w ten sposób wykształcić kadry przodowników oświatowych z pośród ludu.

Augustówka.

Zw. Strz.

Dnia 24 lutego Zw. Strzelecki w Augustówce odegrał w sali TSL w Konuchach 2 kmdt. pt. „Rysia w Krynicy“

i „Złoty Cielec“. Wszystkie role były odegrane bez zarzutu i całość została wykonana bardzo dobrze. Na przedstawieniach byli obecni strzelcy i strzelczynie z Koniuch oraz ludność i strzelcy z Augustówki. Z inteligencji koniuchowskiej był tylko ks. proboszcz Malowany.

Podwysokie. Z.S.

Zw. Strzelecki w Podwysokiem urządził dnia 20 I. br. wspólny opłatek w sali czytelni polskiej. Oprócz licznie zgromadzonych członków Zw. Strz. w uroczystości wziął udział ks. kanonik A. Faranowski i całe grono poważnych gospodarzy. Przemówieniem ks. A. Faranowskiego i przełamaniem opłatka rozpoczęto uroczystość.

Przy dźwiękach kolęd i serdecznych przemówieniach uczestników przyjemnie upłynął czas. Potem nastąpiła zabawa strzelecka. Gospodarzem i inicjatorem tej wieczornicy był prezes Oddziału ZS. naczelnik stacji Antoni Szych.

Dnia 2 lutego br. czytelnia TSL. i ZS. w Podwysokiem urządziły wspólnie uroczystą wieczornice ku uczczeniu powstania styczniowego i imienin pana Prezydenta Rzpltej.

Słowo wstępne o życiu i pracy naukowej i społecznej pana Prez. Ignacego Mościckiego wygłosiła kierown. szkoły E. Cuprykówna. Potem dzieci szkolne odśpiewały kantatę ku czci pana Prezydenta i wygłosiły deklamacje. Następnie młodzież starsza odegrała sztukę ludową pt. „Bez ten święty opłatek“, a na zakończenie chór odśpiewał szereg pieśni. Dochód z przedstawienia w kwocie 20 zł. złożono na książeczkę kasy Stefczyka.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

W dniu 9 marca br. został odprowadzony na wieczny spoczynek śp. Jan Kiciński, działacz niepodległościowy.

W pogrzebie wzięli udział: rodzina, starosta powiatowy, kmdt Powiatu P. P., czł. Zw. Leg. Polskich i Zw. Strzel. Kondukt pogrzebowy przy dźwiękach orkiestry wojskowej 51 pp. z oddziałem miejscowego »Strzelca«, przesunął się od stawu do kościoła, gdzie zostały odprawione modły, poczem wyruszono na cmentarz.

W mowie, jaką miał nad grobem por. Czesław Przybyszewski, podkreślono zasługi śp. zmarłego w pracy niepodległościowej. Trumna śp. Kicińskiego została zabezpieczona w grobie specjalną paką w tym celu, by później można było przewieść ciało zmarłego do grobów rodzinnych w Krakowie.

Ubył nam jeszcze jeden z tych, którzy nie żałowali krwi i mienia dla dobra Ojczyzny.

Z SALI ROZPRAW.

W pierwszych dniach marca odbyła się w s.o. rozprawa na tle politycznem przeciw byłym uczniom tut. gimnazjum, a to: Werboweckiemu Michałowi, ucz. kl. 7, Majczukowi Iwanowi, ucz. 8 kl., Kotlarczukowi Omeljanowi ucz. 7 kl., Babijowi Piotrowi, ucz. 7 kl., Wójtowiczowi Omeljanowi, ucz. kl. 7, Biłykowi Wasylowi, ucz. kl. 7, Kubajowi Iwanowi, ucz. kl. 6, Powłowowi Teodorowi, ucz. kl. 6, Muszkiewiczowi Borysowi, ucz. kl. 5, Skaskowowi Wasylowi, ucz. kl. 6 i Semczyszynowi, absolw. gimn. Wszyscy byli oskarżeni o przynależność do UOW już w r. 1932, gdzie prowadzili robotę wywrotową na szkodę Państwa Polskiego. Na czele wywrotowców stał uczeń Werbowecki Michał.

Na podstawie wyroku sądowego, opierającego się na werdykcie sędziów przysięgłych, zostali zasadzeni: Werbowecki Michał na karę 3 i pół roku więzienia, Majczuk Iwan, Kotlarczuk Omeljan, Babij Piotr, Wójtowicz Omeljan, Biłyk Wasyl, Muszkiewicz Borys, Skasków Wasyl, Kubaj Iwan na karę więzienia przez przeciąg 2 lat. Pawłowa Iwana i Semczyszyna Oresta uniewinniono. Wszyscy zostali pozbawieni na przeciąg 5 lat wszelkich praw obywatelskich i honorowych. Rozprawie przewodniczył s.o. dr. St. Surowiak, wotowali: s.o. dr. Ł. Fudali i s.o. W. Tadanier. Oskarżał wiceprokurator K. Wierzkicki, bronili adw. dr. Hryniewicz, dr. Bemko i dr. Zachidny.

Pow. Zjazd Gospodarczy BBWR. w Brzeżanach.

Celem ustalenia programu działalności w kierunku rozwoju gospodarczego powiatu po linji wzmocnienia poszczególnych jednostek gospodarczych i uruchomienia warsztatów pracy, odbędzie się POWIATOWY ZJAZD GOSPODARCZY BBWR. w Brzeżanach w dniu 31 marca 1935 r. o godz. 9 tej w salach »Sokoła«.

Zjazd zaszczyci swoją obecnością wielu przedstawicieli Władz, Organizacyj i Instytucyj miejscowych i pozamiejscowych.

Uchwały, powzięte na zjeździe, będą realizowane przez Sekcję Gospodarczą przy Radzie Pow. BBWR. w ciągu roku, przy zaangażowaniu wszystkich sił i środków społecznych. Udział w zjeździe przedstawicieli wszystkich miejscowości, dziedzin pracy i organizacyj jest koniecznym, by zostać poinformowanym, jak należy ustosunkować się do przejawów życia i poczynań społecznych w dziedzinie gospodarczej na naszym terenie.

Zawody sportowe.

Dnia 3 II. br. odbyły się rewanżowe zawody hokejowe między drużynami K.S. „Harcerz“ - „Gim.“ Zawody te zakończyły się zasłużonemi zwycięstwem pierwszych w stosunku 6:1 (2:1), (1:0), (3:0). Drużyny wystąpiły w następującym składzie. »Gimnazjum«: Depa, Górski, Szynalski, Maciejewicz, Lewicki Mitis — „Harcerz“: Sołtysiak, Landsman, Stroński, Rysy, Wyrwicz, Sobociński. W pierwszej tercji drużyna „Gimnazjum“ grająca z wiatrem, narzuca ostre tempo, które trwa przez całą tercję. Atak przeprowadza ładne kombinacje, często zatrudniając bramkarza Sołtysiaka. W siódmej minucie ładnie podjeżdża Maciejewicz, strzela ostro na bramkę, krążek odbija się od leżącego na lodzie Sołtysiaka do Lewickiego, który strzela nieuchronnie w przeciwny róg. W 3 minuty potem podobna sytuacja, którą wyzyskuje Mitis. W ostatniej minucie przebija się Wyrwicz i uzyskuje pierwszą i ostatnią bramkę dla „Harcerzy“. W drugiej tercji tempo opada. Wykorzystując przytomnie niefortunny wybieg bramkarza, Lewicki strzela 3 bramkę. W ostatniej tercji gra się znowu ożywia. Po zmianie pól w krótkich odstępach padają trzy bramki ze strzałów Maciejewicza, Lewickiego i Mitisa. W drużynie gimnazjalnej dobrze grał atak, przeprowadzając celowe, rozumne kombinacje, a wszyscy starali się grać zespołowo, to też wynik zawodów zasłużony. W drużynie harcerskiej poszczególni gracze grali zbyt egoistycznie, wskutek czego cały szereg momentów nie został należycie wykorzystany.

W miesiącach styczniu i lutym zorganizowano cały szereg kursów narciarskich w mieście i powiecie, na których przeszkolono około 400 narciarzy i narciarek. Wyznaczone zawody narciarskie na dzień 2, 3 i 24 lutego odłożono ze względu na gwałtowną odwilż.

Z okazji zakończenia Dywizyjnego Kursu Instruktorskiego dla podoficerów nadterminowych piechoty 12 dyw. piech. przy 52 pp., podoficerowie, absolwenci tego kursu złożyli na ręce dowódcy 12 dyw. piech. pana generała Dowoyno-Sołłohuba Stanisława kwotę 75 zł. na łódź podwodną im. Marszałka Piłsudskiego.

Redaktor odpowiedzialny: Władysław Porański. Z drukarni A. Cichockiego w Brzeżanach.